



Sygn. akt IV CSK 32/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Irminy M.
przeciwko Marii J. i Romanowi J.
o rozwiązanie umowy dożywocia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 lipca 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 lipca 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka Irmína M. wystąpiła z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia zawartej z pozwanymi Marią i Romanem małżonkami J. Twierdziła, że zawierając umowę za namową pozwanych nie miała świadomości co do jej treści i znaczenia prawnego.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony przed zawarciem przedmiotowej umowy łączyła długoletnia znajomość. Od czasu śmierci męża powódki pozwani otaczali powódkę opieką udzielając jej pomocy w sprawach domowych i życiowych. Powódka kilkakrotnie sporządzała w formie aktu notarialnego testamenty, każdorazowo w różnych częściach rozporządzając w nich majątkiem także na rzecz pozwanych. W dniu 29 sierpnia 2009 r. strony zawarły z inicjatywy powódki notarialną umowę o sprawowanie przez pozwanych stałej opieki nad powódką. W dniu 20 lutego 2008 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę dożywocia, mocą której powódka przeniosła na rzecz pozwanych własność działki zbudowanej domem mieszkalnym w zamian za zapewnienie jej utrzymania polegającego na przyjęciu jej jako domownika, dostarczaniu wyżywienia, ubrania, mieszkania, zamieszkaniu we wspólnej nieruchomości, zapewnieniu pomocy i pielęgnowaniu w chorobie oraz sprawieniu powódce pogrzebu. Jednocześnie powódka sporządziła notarialny testament powołując do dziedziczenia pozostałego majątku w części Parafię w W., a w części pozwanych, Zarządcą spadku ustanowiła pozwanego. Dokumenty te notariusz przygotował na życzenie powódki, uwzględniając jej wolę co do treści tych czynności wyrażoną w czasie wcześniejszego omówienia ich znaczenia i konsekwencji prawnych. Dokumenty były przedkładane powódce oddzielnie, po wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości co do ich treści.

Po zawarciu umowy dożywocia pozwani wykonywali czynności opieki i pomocy w stosunku do powódki zgodnie z jej treścią. W okresie Świąt Wielkanocnych 2008 r. powódka ochłodziła stosunki z pozwanymi i wyrażała niechęć wobec udzielanej jej pomocy .

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała wady prawnej przedmiotowej umowy, brak jest bowiem podstaw by stwierdzić, że

pozostawała ona pod wpływem błędu co do treści tej czynności lub, że składając oświadczenie woli powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Za nieudowodnione uznał także twierdzenia powódki dotyczące niewykonywania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Oceniając żądanie powódki na gruncie art. 913 § 2 k.c. wskazał, że przesłanką rozwiązania umowy dożywocia są wyjątkowe wypadki, w których strony nie mogą dłużej pozostawać w bliskich osobistych kontaktach związanych ze wspólnym zamieszkaniem. Stosunki takie cechuje agresja, krzywdzenie dożywotnika, zła wola po stronie zobowiązanego. Okoliczności takie nie zostały w sprawie wykazane. Powódka miała oparcie w pozwanych dopóki jej to dogadzało. Obecnie jednak – jak sama przyznała tego nie oczekuje. Należącą już do pozwanych nieruchomości obiecała innym osobom, które dotychczas się nią nie zajmowały i to stanowi przyczynę wystąpienia z żądaniem rozwiązania umowy zawartej z pozwanymi.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od powyższego wyroku dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną, na których został oparty.

W skardze kasacyjnej powódka przytoczyła obie ustawowe podstawy, zarzucając naruszenia art. 913 § 2 i 908 § 1 k.c., art. 65 i 5 k.c. oraz art. 227, 233 i 316 k.p.c.

Wnosiła o „uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego ... względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu ... z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kognicję Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną wyznaczają granice zaskarżenia i podstawy skargi (art. 398¹³ k.p.c.). Sąd Najwyższy pozostając nimi związany nie może sam dokonywać kwalifikacji prawnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej przez formułowanie dla nich uzasadnienia prawnego, które nie zostało w skardze przytoczone, gdyż stanowiłoby to niedopuszczalne przekroczenie granic skargi.

Względy te wyłączają możliwość dokonania przez Sąd Najwyższy kontroli zaskarżonego przez powódkę wyroku w zakresie podniesionych w niej, w ramach obu podstaw kasacyjnych zarzutów - poza zarzucanym uchybieniem art. 913 § 2 k.c. - które nie zawierają jakiegokolwiek uzasadnienia.

Podnoszone naruszenie art. 913 § 2 k.c. przedstawia skarżąca raz to - w petitum skargi, jako polegające na jego błędnym zastosowaniu, następnie zaś - w uzasadnieniu skargi jako błąd wykładni. W obu jego postaciach jednak uchybienie to wiąże z błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, którym przeciwstawia własną odbiegającą od nich wersję faktów.

Ocena prawidłowości dokonanej subsumcji jest możliwa, wówczas tylko, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, na którym oparty został zaskarżony wyrok nie wywołuje zastrzeżeń co do jego zupełności i prawidłowości. Bezskuteczność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania powoduje, że miarodajny dla tej oceny pozostaje w sprawie stan faktyczny stanowiący podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego. W tym zaś stanie rzeczy nie można przypisać temu Sądowi niewłaściwego zastosowania art. 913 § 2 k.c. Prawidłowo zostało też ustalone przez Sądy orzekające znaczenie zawartej w tym przepisie normy prawnej.

Zgodnie z dominującym w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem co do wykładni art. 913 § 2 k.c. (wyrok z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133), który słusznie podzieliły Sądy orzekające, „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu tego przepisu, zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości. Okoliczności takie nie zostały w sprawie ustalone, i co więcej nie były przedmiotem twierdzeń powódki. Obecna sytuacja powódki jest wynikiem jej własnej decyzji o odrzucaniu zarówno świadczeń ze strony pozwanych, jak i zaprzestaniu kontaktów z nimi, gdyż jak podała nie odpowiadają jej warunki umowy. Jednak samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej

instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywotnikiem, leży wyłącznie po stronie dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego oraz mimo niekorzystnych dla niego gospodarczych konsekwencji tego i to także w sytuacji, gdy zobowiązany jest gotowy wywiązywać się z obowiązków wobec dożywotnika (zob. również orzeczenia SN z dnia 25 stycznia 1950 r., Wa/C 233/49, PiP 1950, nr 10, s.152 i z dnia 9 sierpnia 1962 r., 2 CR 450/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 167 oraz powołany wcześniej wyrok z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97).

Wytworzenie się między stronami umowy dożywocia stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje natomiast możliwość każdej z nich i to niezależnie od powodów takiego stanu rzeczy, wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywotnika uprawnień dożywotnią rentą.

O zmianie takiej - która nie była przedmiotem żądania powódki - w razie uznania bezzasadności żądania rozwiązania umowy, sąd nie może jednak orzec z urzędu (wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC P 1969, nr 12, poz. 225).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.). Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje podstawę w art.102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.